

Zbrojna biurokracja armią NWO

29 sierpnia 2022

Podstępne znaczenie języka nowych reguł z obowiązkiem anormalności coraz wyraźniej widać w kumulacji władzy poprzez tworzenie struktur przemocy. Mówienie i pisanie na temat Wielkiego Resetu, NWO kwitowane szyderczą opinią teorii spiskowej, konfrontowane z przejawami życia codziennego przeczy jakoby rozwiązania były jedynie teorią. Spiskowość gruntują cykliczne spotkania uczestników w Davos, a wdrażanie ich postanowień w programach rządowych, bynajmniej do teorii nie należy. Dowodzą tego fakty przytoczone poniżej.



Reakcją na nową normalność są protesty kierowców ciężarówek, rolników na całym świecie, protesty na obowiązkowość przyjmowania nieznanych substancji, korupcjogenne lockdowny. W czerwcu 2014 r. „Wall Street Journal” zadał pytanie: „Czemu ma służyć broń w urzędach skarbowych?”. Podobnie jak agenci specjalni, amerykańscy urzędnicy podatkowi dostali prawo do używania karabinków AR-15. Nie inaczej zadbano o bezpieczeństwo pracowników wydziałów zdrowia i usług publicznych. Specjalne Biuro Inspektora Generalnego Administracji prowadzi szkolenia przez zakontraktowanych byłych agentów jednostek specjalnych, a Departament Spraw Weteranów zatrudnił 3700 nowych uzbrojonych pracowników.

Liczba pracowników poza Departamentem Obrony uprawnionych do noszenia broni i dokonywania aresztowań wzrosła do 200 000 przewyższając liczbę żołnierzy marynarki – 182 000. Gromadzenie uzbrojenia i amunicji w tym sektorze nie ma sobie równego w historii. Przez ostatnie 20 lat liczba urzędników państwowych upoważnionych do korzystania z broni i dokonywania aresztowań potroiła się porównując z liczbą 74 500 w 1996 r. 17 lipca 2016 roku organizacja Transparency International opublikowała raport o militaryzacji Ameryki. 67 różnych

agencji nie mających związku z Departamentem Obrony wydało 1.48 miliarda USD na broń i amunicję. Z tego 335.1 mln USD wydały agencje tradycyjnie postrzegane jako ustawodawcze, lub administracyjne takie jak Smithsonian Institution, bądź mennica USA.

Sześć lat później, zainteresowana odbieraniem, albo ograniczaniem ogólnych praw obywateli oraz dostępu do broni, biurokracja wydatnie wzmacnia swoją przewagę nad obywatelem rozszerzając struktury o kolejne agencje i ich uprawnienia. Paradoxem demokratów jest potraktowanie walki z inflacją przez zwiększenie ilości urzędników skarbowych zatrudnieniem 87 000 nowych uzbrojonych. Interesujące jak spadną ceny podstawowych produktów spożywczych w związku z tym.

Rozumienie inflacji sprowadza się do nadmiernej ilości pieniędzy przy zbyt małej ilości dóbr do nabycia. Urzędnicy podatkowi odbierając ludziom pieniądze zapełniają kufry rządowe, a rząd odprowadza je na Wall Street, do lobbystów. W bilansie widać konsolidację władzy rozrośniętej według planu Światowego Forum Ekonomicznego. Miliarderzy skupują ziemię w Ameryce i na całym świecie zgodnie z agendą wywłaszczając ludzi. Mamy do czynienia ze zmilitaryzowaną, uzbrojoną, umundurowaną zawsze w stanie gotowości, trenowaną taktycznie przez specjalistów armię cywilną upoważnioną do aresztowania na polecenie. Dotychczas przyjętym było, że wojskowy nie ma prawa aresztować cywila. Właśnie mamy do czynienia z „obejściem prawa”, choć praktyka przemawia za trafniejszym określeniem „odejścia od prawa”. Biurokratyczni egzekutorzy dysponują 4 500 sztukami broni, 5 milionami nabojów, 621 strzelbami, 539 karabinami długolufowymi i 15 pistoletami maszynowymi. Wśród amunicji są także tzw. pociski pustakowe (z wgłębieniem czubka wywołującym rozerwanie się po kontakcie z celem). Urzędnik podatkowy z pistoletem maszynowym przechodzi szkolenie w ośrodku przygotowawczym, do którego rekrutacja prowadzona jest wśród młodzieży szkół i kolegów. Dla młodych taka kariera wydaje się prestiżową, ale nie kojarzą, że w

istocie szkoleni są w polowaniu na ludzi. Reportaż z ośrodka ukazuje kandydatów na agentów podatkowych zdobywających policyjną sprawność zakuwania w kajdanki pod legendą unikania płacenia podatków. Umiejętności prowadzenia śledztwa połączone ze znajomością prowadzenia księgowości uosabia absolwent kursu Police-IRS-CI – policyjno-podatkowy agent śledczy. Do tego jeszcze uzupełnienie w postaci kursu komputerowego. Absolwenci szczytą się, że są jedynymi wykwalifikowanymi pracownikami nowej agencji radzącej sobie z przestępczością podatkową. Biedy wynikającej ze szkodliwego zarządzania nie ma przecież.

Program szkolenia nazwany „The Adrian Project” ruszył z marcem 2022 r. Absolwenci nabywają uprawnienia do prowadzenia inwigilacji, tajnych operacji, sprawności posługiwania się bronią palną, wkraczania do budynków, przeszukiwania, ukoronowanych aresztowaniem. Doskonałą się w tym podczas 6-cio miesięcznego kursu. O tym jak taka praca wciąga młodych świadczy rekrutacja 17 000 nowych osób w ciągu jednego roku. Trzeba tylko pogodzić księgowość z zapasami, informatyką, bronią palną i egzekucją nakazu aresztowania z wyłamaniem drzwi do nieporadnego właściciela nie radzącego sobie z zapłatą podatku od nieruchomości, pojazdu czy innych. Zapewne nie będą ścigać wielkich z pierwszych stron gazet w typie Epsteina, ale przeciętniaka, matkę sąsiada zatyraną w trzech miejscach pracy, by jako kelnerka pracująca za 2 dolary na godzinę związać koniec z końcem. Entuzjazm młodych kursantów najwyraźniej nie jest w stanie ogarnąć przyczyn zalegania z płatnością podatków przy pełnym usprawiedliwieniu wykonywania słusznej roboty. Policję skarbową w Polsce już mamy, a jak to z ich uprawnieniami, trzeba byłoby nieco.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [OpenTheBooks.com](https://openthebooks.com)

Źródło: WolneMedia.net